



Jesteśmy za życiem

Komitet Praw Dziecka ONZ zalecił Polsce likwidację okien życia i wskazywania alternatywnych rozwiązań umożliwiających zrzeczenie się praw do dziecka. Równocześnie zarekomendował instytucję tzw. anonimowego porodu. Pozwala ona dziecku, gdy ukończy 16 lat, poznać swoją rzeczywistą tożsamość. Przechowywane są bowiem dane matki.

Zdaniem rzecznika praw dziecka, Marka Michalaka, my najpierw mówimy o nadrzędności prawa do życia. Jeśli niemowlę – argumentował – miałoby zostać porzucone w lesie lub innym miejscu dla niego niebezpiecznym, to okno życia jest lepszym wyjściem. Z kolei rzecznik prasowy Caritas, Paweł Kęska, co odnotowuje PAP, powiedział Wirtualnej Polsce: – *Rozumiemy argumenty komitetu ONZ, ale tu nie chodzi o to, czy my jesteśmy za, czy przeciw oknom życia, my jesteśmy po prostu za*

życiem. Zamiast zastanawiać się, czy likwidować takie miejsca, czy nie, zastanówmy się, co możemy zrobić, aby zdeperowana kobieta decydująca się na oddanie dziecka mogła to zrobić w możliwie prosty, bezpieczny sposób.

W Poznaniu okno życia otwarte zostało przy ul. Swoboda w 2009 r. Od tego czasu, jak poinformowała mnie Emilia Szuda z Centrum Wspierania Rodzin „Swoboda”, pozostawiono w nim sześcioro niemowląt. W Polsce jest kilkadziesiąt okien życia, w większości otwartych i prowadzonych przez Caritas. Pierwsze z nich otwarte zostało u sióstr nazaretanek w Krakowie, do tej pory pozostawiono w nim osiemnaście noworodków.

Wspomniane na wstępie zalecenie Komitetu Praw Dziecka ONZ nie jest – jak poinformowały media – wiążące dla Polski.

ANDRZEJ PIECHOCKI